

53 w 2022 (403)

Jak sprawności budują poczucie sprawczości

Data publikacji: 23.11.2022 / Autor: Zuzanna Dawid

Drodzy czytelnicy, dziś kilka słów o narzędziu, za pomocą którego możemy wszechstronnie realizować metodę harcerską, a które to narzędzie często pozostaje niedoceniane przez drużynowych i wychowawców. Na wstępie zaznaczę, że swoją harcerską przygodę zaczęłam ponad 10 lat temu w niezależnej trójmiejskiej organizacji – Kręgu Harcerskim “Drzewo Pokoju”, gdzie obecnie pełnię funkcję zastępcy komendanta. Ze względu na lokalny charakter działalności Kręgu oraz bliski kontakt najwyższych władz i komisji z drużynowymi, zdecydowaliśmy się pozostać przy formie książeczki sprawności, w której zadania są już rozpisane. Porównując nasze regulaminy i formę książeczki, jest to moim zdaniem jedyna znacząca różnica.

Skoro już się poznaliśmy, zapraszam Was na krótkie szkolenie z planowania wypraw dla harcerzy, abyście wiedzieli jak przeprowadzić ich przez szlak harcerskiego kształcenia. Sprawności są świetną rozgrzewką i budowaniem formy przed wyprawami koronnymi, czyli stopniami harcerskimi i instruktorskimi. Chciałabym w tym artykule naświetlić Wam koncepcję sprawności z różnych stron i mam nadzieję, że wzbudzi to w Was refleksję i zachęci do częstszego wykorzystywania ich potencjału.

Cel i znaczenie wychowawcze

Jak sama nazwa wskazuje, zdobycie nowych sprawności oznacza przede wszystkim dodanie do swojego wachlarza możliwości nowych kompetencji. Dlaczego warto zainwestować w promocję sprawności w swojej drużynie? Jakie przynosi to efekty i jakie cele wychowawcze kryją się pod tą pozornie prostą formą pracy? Są one o wiele głębsze niż może Wam się wydawać.

1. Znalezienie radości z dobrze wykonanej pracy

Do teraz pozostały mi wspomnienia z pierwszych harcerskich lat, kiedy duma rozpieła mnie na apelu po odczytaniu mojego imienia i przyznaniu nowych sprawności. Każda nowa sprawność była źródłem satysfakcji. Oczywiście im bardziej pożądana i powszechnie uznawana odznaka, tym większy prestiż. Poświęcając ten moment na apelu harcerzom, którzy wykazali się inicjatywą, nie tylko wyrażamy

swoją aprobatę, ale również oddajemy im moment grupowej uwagi, który jest cenną nagrodą zwłaszcza dla młodzieży z drużyn harcerskich (10-13 lat). Ten sam mechanizm działa przy przyznawaniu stopni, jednak naturalnie dzieje się to o wiele rzadziej, więc sprawności są doskonałym narzędziem podtrzymującym dynamikę rozwoju w drużynie. Kolejne momenty, w których ta radość i satysfakcja wróca, są już mniej przewidywalne, bo wydarzą się w życiu, kiedy harcerz będzie miał okazję wykazać się nową umiejętnością w praktyce.

2. Poczucie odpowiedzialności za bieg życia

Harcerze poprzez proces doboru sprawności, opracowania planu jej zdobycia, samodzielnego wykonania i podsumowania celu, systematycznie zyskują poczucie sprawczości i kontroli nad swoimi poczynaniami. Przekaz ma być mniej więcej taki: Troszczysz się o swoich bliskich i chcesz im pomóc w razie potrzeby? Zaczynaj od pierwszej pomocy. Masz słabą formę i chcesz to poprawić? Da się to zmienić! Może sprawności rowerowe albo pływakie. Marzy ci się własny ogródek? Super! Mamy taką ścieżkę, na pewno pomoże ci zacząć.

Brzmi to jak prosty mechanizm, ale przecież poczucie braku kontroli nad swoim życiem jest jednym z najpoważniejszych problemów młodych ludzi. To poczucie odpowiedzialności w pełni powinno wykształcić się w nich dopiero później, ale przecież nawet w tak młodym wieku mają wpływ na swoje otoczenie i z czasem będzie on tylko rosnąć. Uczmy i udowadniajmy harcerzom, że ich życie leży w ich rękach.

3. Wychowanie człowieka sprawczego, żądnego rozwoju, pożytecznego społecznie

Jestem przekonana, że gdyby więcej osób na świecie przeszło drogę harcerskiego wychowania, wszystkim żyłoby się łatwiej. Nie bez powodu w szkole, na wyjazdach, w domu słyszymy „dajcie to mu, on jest harcerzem, on potrafi”. Potrzeba nam w społeczeństwie ludzi kompetentnych i aktywnych, którzy na rzeczy nowe patrzą z zainteresowaniem i chęcią poznania.

4. Przez wysiłek i plan do konkretnego celu

Warto przyzwyczajać ludzi, że zdobywanie szczytów wymaga wiele trudu i przygotowań, a życie to nie tylko komfortowy spacer. Od jakiegoś czasu często przypomina mi się zasłyszane hasło „nie musi być przyjemnie, żeby było przyjemnie” (M. Twight). Jest to dla mnie idealne podsumowanie górskich i życiowych wędrówek. Przez zmęczenie, realizując odpowiedzialny plan działania, dochodzimy do miejsc, które nie każdy może zobaczyć i poczuć coś, co mało kto mógł doświadczyć. Sprawności, będą małymi krokami na tej drodze. Zdobycie

każdej będzie wymagało podjęcia mniejszego lub większego wysiłku, ale pierwszym etapem jest przede wszystkim zachęcenie harcerzy, żeby ze świadomością czekających na nich nowych wyzwań, znowu po książeczkę sprawności sięgali. Czyli dobrowolnie wybierali aktywności angażujące zamiast biernych i wymagające wysiłku zamiast wygodnych. Dodatkowo ścieżki ze stopniami trudności oraz wypunktowane zadania prowadzące do zdobycia pewnej umiejętności stanowią dobry wzorzec jak zbudować plan realizacji także naszego prywatnego celu.

5. Wiara we własne siły i potwierdzenie swoich kompetencji

Jak to mówią: praktyka czyni mistrza. Ciężko się z tym nie zgodzić. Tak to w życiu jest, że często potrzebujemy pewnego potwierdzenia naszych umiejętności. Daje nam to większą pewność siebie, a także zachęca do aktywnego działania. Kiedy spotkamy się już z jakąś sytuacją i rozumiemy mechanizm problemu, szybciej i chętniej podejmiemy się jego rozwiązania. Chcemy doprowadzić naszych podopiecznych do wniosku, że skoro poradzili sobie z tyloma zadaniami, to z każdym kolejnym również dadzą sobie radę.

6. Pomoc w odnalezieniu siebie, swoich pasji, poznanie mocnych stron

Powinniśmy zachęcać harcerzy po pierwsze do rozwoju swoich zainteresowań, doskonalenia obecnych umiejętności, ale także do odkrywania nowych aktywności. Kiedy zapytamy jaka jest ich pasja, co ich w życiu pociąga, niestety w wielu przypadkach zapadnie głucha cisza. W trudnych momentach to właśnie pasja daje nam odskocznię i poczucie spełnienia, a w dłuższej perspektywie kształtuje naszą osobowość, więc pomóżmy naszym ludziom odkryć ich azyl.

Jak zdobywać sprawności?

Dobrze żeby przy pierwszych zetknięciach z książeczką sprawności, harcerz nie został pozostawiony sam sobie. Ich ilość może być na pierwszy rzut oka przytłaczająca, a koncept nie w pełni jasny, dlatego warto żeby każdy stawiał pierwsze kroki z przewodnikiem. Może to będzie sam drużynowy, a może zdecyduje się on na delegację części zadań swoim przybocznym i zastępowym. W każdym razie, powinniśmy dołożyć starań, żeby proces zdobywania sprawności od początku do końca, był dla harcerzy pozytywnym doświadczeniem. Przy nieadekwatnie wyznaczonych celach mogą szybko się zniechęcić i co najgorsze, przestać zaglądać do książeczki sprawności z dawną ciekawością. Żeby sprawności spełniały swoje przeznaczenie, powinny istnieć do tego odpowiednie warunki.

1. Mierzyć siły na zamiary i wyznaczać ambitne cele

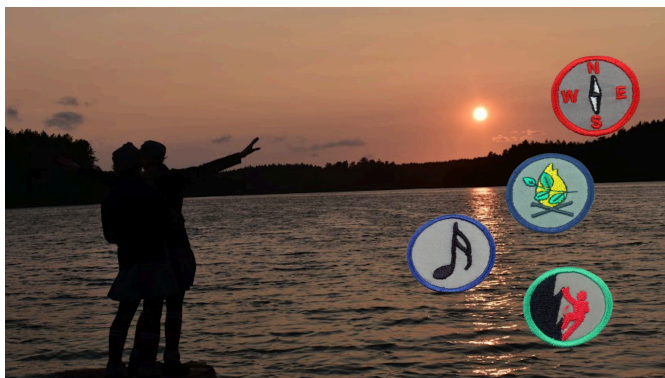
Wiele osób, które chcą zacząć przygodę z górami nie zna jeszcze swoich możliwości, ani nie ma orientacji w wyborze tras górskich. Prowadzi to często do przeszacowania sił, poczucia braku satysfakcji i porażki. Analogicznie, pierwszym problemem jest dobór sprawności. Przede wszystkim, ich poziom powinien być dopasowany do wieku i umiejętności harcerza. Każda sprawność powinna być dla niego wyzwaniem i krokiem do przodu. Nie może to być zadanie zbyt błahe, dostępne na wyciągnięcie ręki. Pamiętam takie sytuacje, kiedy na polecenie drużynowej drużyny siedziały nad książeczkami sprawności i szukały, które sprawności mogą mieć już przyznane z marszu. Tak nie może to wyglądać. Naszym celem jest zachęcić ich do dalszej wędrówki, w przyszłości już bez przewodnika-mentora. Niedługo zaczną obierać swoje trasy samodzielnie, więc trzeba jak najszybciej wpoić im dobre przyzwyczajenia i zachęcić do stawiania sobie ambitnych i jednocześnie wykonalnych celów.

2. Podsuwać harcerzom ciekawe propozycje

Cieężko jest obrać ciekawą trasę wędrówki, jeśli ktoś nie orientuje się w okolicznych terenach. Drużynowy jako doświadczony przewodnik powinien podsuwać swoim harcerzom różne propozycje sprawności i zachęcać do ich zdobywania. Szczególnie na początku trzeba pomóc ludziom nabrać rozpędu i przyzwycząić ich do ciągłego rozwoju. Na pewno warto zacząć od tych sprawności, które powiązane są z zainteresowaniami harcerza, a z czasem poszerzać jego horyzonty. Wymaga to oczywiście przemyślanego planu i skupienia się indywidualnie na każdym członku drużyny, ale przecież to właśnie oznacza bycie wychowawcą.

3. Motywować i promować rozwój

Jednym z najlepszych środków, na którym opiera się cała metoda harcerska, jest przykład osobisty instruktora. Czasami jedną z najcenniejszych rzeczy, które drużynowy może zrobić dla swojej drużyny, jest rozwijanie siebie. Oprócz bycia autentycznym wzorem, należy skupić się na umiejscowieniu sprawności w pracy drużyny. Jednym z pomysłów jest dołączenie ich do punktacji rocznej dla harcerzy tzn. stworzenie pewnego wyścigu, którego wyniki aktualizowane są przez cały rok na stronie jednostki. Kolejną opcją jest wyznaczenie każdemu harcerzowi z osobna indywidualnych celów na wybrany okres. Ciekawą inicjatywą jest również wyznaczanie „sprawności miesiąca” tak, aby zwrócić uwagę harcerzy na wybraną pozycję – najlepiej gdyby tematycznie nawiązywała ona do pracy drużyny w danym czasie. Oprócz tego, w mojej drużynie w plan roczny wpisywałyśmy zbiórkę sprawnościową, a wybór pozostawał w rękach zastępowej.



Wierzę, że warto postawić na rozwój sprawności w drużynie i zwiększyć ich wagę w pracy rocznej i obozowej. Jak widzicie, ich zdobywanie niesie za sobą ogromną wartość i napędza mechanizmy metody harcerskiej. Pisząc ten artykuł bazowałam na własnych doświadczeniach i na krótkiej, ale treściwej książce hm. RP J. Falkowskiej pt. „Czym są sprawności?”.

Zuzanna Dawid

Jeszcze do niedawna drużynowa 10NSDH „Północ”, obecnie zastępowa zastępu instruktorek „Horyzont” i zastępca komendanta Kręgu Harcerskiego „Drzewo Pokoju” w Trójmieście. Pół serca w Gdyni, drugie pół w polskich górach, a mózg na warszawskiej uczelni.